Rok XXXV. Olsztyn, na środę 1. czerwca 1921 r. Nr. 123.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześćłamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.
Listy do redakcji należy adresować: „GAZETA OLSZTYŃSKA“ ALLENSTEIN, OSTPR.
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.
Redaktor: Ludwik Łydko.

Telegramy.

Hergt o Górnym Śląsku.

Królewiec, 30 maja. (S.) W piątek wieczorem przemawiał w filharmonji w Królewcu przywódca nacjonalistów niemieckich Hergt zapowiadając ostrą opozycję rządowi Dr. Wirtha. Mówił także o Górnym Śląsku pomiędzy innemi co następuje: »Podnieść musimy ciężkie nasze zarzuty przeciwko rządowi za jego podłą bezczynność. Krwawi się nam serce, gdy spoglądamy na Górny Śląsk. Popełnia się tam wszystkie zbrodnie, aby przedstawić nam fakty dokonane. Dnia 3 maja jednakże fakty dokonane nie były. Niemcy wtenczas były wolne od kajdan traktatu wersalskiego. Niemcy były do samopomocy uprawnione. Koalicja obowiązków swoich podjętych uroczyście nie wypełniła. Wtenczas z niemieckiej strony odpowiedź nastąpić musiała (Burzliwe oklaski) i to w porozumieniu z rządem. Proszę sobie przedstawić gdyby tak ze strony niemieckiej nastąpiła akcja opróżniania Górnego Śląska, wyrzucenia przywódców za granicę i utworzenia faktów dokonanych. My niemieccy nacjonaliści byliśmy kilkakrotnie u kanclerza i błagaliśmy o ten czyn — lecz daremnie. Na Górnym Śląsku nienawidzą Berlin tak samo jak Polaków. (Burzliwe oklaski). Teraz ratujcie to co się jeszcze ratować da. Jeszcze Górny Śląsk nie zginął, lecz nastąpić musi czyn. (Burzliwe oklaski). Żądamy od rządu, aby uczynił to, co w sprawie wzmocnienia obrony własnej uczynić powinien, ale zaraz — bać się nie powinien — także z pomocą militarną. Żądamy całego Górnego Śląska, żądamy odwołania Le Ronda, ukarania Korfantego, który jest zbrodniarzem, z którym się nie paktuje. (Brawo) Po mowie Lloyda George, który zajął stanowisko niemieckich nacjonalistów i wychwalał prawo obrony własnej a nawet użycia „Reichswehry“, powinien rząd działać natychmiast i powiedzieć: „To jest potwierdzeniem naszego prawa. Korzystać należało z tego prawa względem Francji i Polski natychmiast“.

Bawarja przeciwko rozbrojeniu.

Berlin, 30 maja. Podług informacji z Monachium są w Bawarji silne prądy przeciwko rozbrojeniu i przeciwko wykonaniu przepisów ultimatum choćby nawat przyszło do zajęcia obwodu Ruhry.

Demonstracja w Berlinie.

Berlin, 30 maja. „Heimattreuerzy“ urządzili tu zebranie demonstracyjne za przyłączeniem całego G. Śląska do Niemiec. Polaków protestujących na zebraniu pobito i oddano w ręce policji. Demonstranci poszli przed dom kanclerza, który wygłosił mowę ostrą, zaznaczając pomiędzy innemi, że za Niemcami głosowali robotnicy inteligentni i wyszkoleni, Powoływał się na prawo(!), które odnieść ma zwycięstwo nad brutalną przemocą (!!!).

Militaryzm niemiecki rozpacza.

Królewiec, 30 maja. „Königsberger Allg. Ztg.“ zamieszcza artykuł wojskowego współpracownika, który z ubolewaniem zamieszcza cyfry oddanych koalicji armat, karabinów maszynowych i amunicji i pyta się czy to było możliwem? Czy nikt nie przypomniał sobie że: „Der Gott, der Eisen wachsen liess, der wollte keine Knechte, drum gab er Säbel, Schwert und Spiess dem Mann in seine Rechte!“

Dr. Walter Rathenau ministrem

Berlin, 30 maja. Prezydent rzeszy mianował Dr. Waltera Rathenau ministrem dla odbudowy. Prasa niemiecka nacjonalistyczna oburza się z tego powodu.

Jakoś to będzie.

Wobec sprawy rozstrzygania losów Górnego Śląska z jednej, a sprawy bliskiego przesilenia rządowego w Polsce z drugiej strony, pisze »Rzeczpospolita« pod tyt. »Jakoś to będzie«, co następuje:

Zdaje się, że w świadomości naszego ogółu, a także naszego świata politycznego, wraz z kierującemi kołami sejmowemi i rządowemi, nie zarysowała się jeszcze dość jasno obecność obecnych przełomowych zdarzeń w Europie i to przedewszystkiem doniosłość ich dla Polski.

Również rok temu, gdy koło 20-go maja 1919 zaczynał się odwrót wojsk polskich z pod Kijowa i z nad Dźwiny i Berezyny, ukazało się dalekie jeszcze niebezpieczeństwo, coraz to potężniejące, w miarę zbliżania się nieprzyjaciela ku Wiśle. Także nie odrazu ale zwolna dopiero zaczęto sobie zdawać sprawę z grozy wypadków. Wreszcie zrozumiano, co się rozstrzyga, a wówczas zaznaczył się wybitny zwrot w całem zachowaniu się społeczeństwa i zgodny wysiłek, który nas ocalił.

Tamto niebezpieczeństwo, żywo przemawiające do umysłów i wyobraźni tak uchwytnym objawem jak odwrót wojsk, łatwiej ściągnęło na się uwagę i pełne zrozumienie. Ale, choć bardziej bezpośrednie i bardziej dotykalne, kto wie czy było ono istotnie groźniejsze. Wówczas ciągnęły na nas bose i słabo uzbrojone wojska czerwone. Po naprawieniu błędów zewnętrznych i wewnętrznych, po oparciu się znowu o sojuszników zachodnich i wykrzesaniu lepszego ducha w wojsku i społeczeństwie, sprostaliśmy zadaniu i odparliśmy uderzenie na naszą niepodległość od wschodu.

Dzisiaj zaś trzeszczy tu budowa zachodnia, o którą oparła się niepodległość polska, a zarysowujący się tam coraz dobitniej spór dotyczy właśnie najżywotniejszych podstaw naszego bytu państwowego.

Polska stoi na Traktacie Wersalskim a Traktat Wersalski stoi na istotnem porozumieniu i współdziałaniu Państw Sprzymierzonych. W pierwszym rzędzie zaś, w sprawach europejskich, dwu najpotężniejszych państw, Anglji i Francji. Jeśli między Anglją i Francją nastanie rozbrat, rzeczywista wartość Traktatu Wersalskiego rzucona będzie na fale zupełnej niepewności.

I dlatego, w chwili gdy w pierwszorzędnej dla nas sprawie górnośląskiej Anglja nie popiera stanowiska Polski i spiera się o to, z życzliwą dla nas Francją, musimy sobie powiedzieć, że nieszczęściem byłby rozdźwięk między Anglją i Francją, nieszczęściem szczególnie dla nas niebezpiecznem rozdźwięk o Polskę, nieszczęściem stanowcza niechęć ku nam Anglji.

Jest tu więc konieczna polityka o dużem europejskiem i światowem spojrzeniu, bo ten spór obecny Anglji z Francją o sprawy polskie rozgrywa się na szerokiem tle, w którem trzeba mieć na oku i Niemcy i Rosję, a w którego głębi widzieć się musi także Amerykę.

Jeśli się zaś nie chce doprowadzić do rozdźwięku między Anglją i Francją a może co gorsza, między Anglją a Francją razem przeciw Polsce, trzeba uspokoić stan rzeczy na Górnym Śląsku, co nie może być przeprowadzone w sposób nieoględny któryby wykopał przepaść między nami a ludnością górnośląską.

Tu więc znowu konieczna jest polityka i stanowcza i bardzo zarazem zręczna.

W dodatku w ostatnich wiadomościach z Brukseli zjawia się znowu sprawa Wileńszczyzny, pierwszorzędna dla naszej całej polityki na Wschodzie a pierwszorzędna także dla poruszenia wszystkich naszych spraw wschodnich na Zachodzie.

Także zadanie dla naszej polityki wcale niepośledniej miary.

Na wewnątrz zaś budżet blisko 200-stu miljardowy, w nim zaś niemal połowa bez pokrycia narazie przynajmniej.

I to chyba nie jest sprawą błahą.

W takiej zaś chwili z powodu dawno zapowiadanego przez p. Prezydenta Rady Ministrów zamiaru ustąpienia i z powodu powolnego kruszenia się Rządu, które dotknęło już i ogromnie ważne dzisiaj ministerstwo spraw zagranicznych, idziemy ku przesileniu rządowemu.

Pod jakiemi hasłami?

Pod staropolskiem: jakoś to będzie!

Z dotychczasowych wiadomości widać, że istnieją skłonności do stworzenia Rządu bylejakiego. Wejdzie doń kto się nawinie. Oparcie o Sejm da mu się niewielkie. Niech tam jakoś bieduje i biedzi się.

Jest najzupełniejsze zamykanie oczu na niezmierną doniosłość zadań Rządu Polskiego w chwili obecnej. Nie jest ona ani trochę mniej poważna niż w czasie ciężkich przejść zeszłorocznych. Stronnictwa sejmowe muszą zupełnie jasno rozejrzeć się w prawdziwym stanie rzeczy i muszą tworzyć Rząd z tą myślą, że dzisiaj znowu ważą się losy naszej przyszłości, a wynik zależeć będzie przedewszystkiem od tego, czy Rząd zdoła wytknąć i przeprowadzić dobrą politykę.

Przegląd polityczny.

Polska.

W sprawie przesilenia.

Warszawa. W czasie, gdy list marszałka w sprawie dymisji Witosa nadszedł do Belwederu, zgłosił się u Naczelnika Państwa Witos, zgłaszając dymisję wraz z całym gabinetem. W liście, który wręczył Witos Naczelnikowi Państwa, podane są motywy dymisji, sprowadzające się do tego, że usunięcie się od rządu z strony PPS. NPR. Wyzwolenia oraz dymisja min. spr. zagr. wytworzyły sytuację, w której Witos uznał konieczność dymisji gabinetu. Naczelnik Państwa dymisji nie przyjmie, wobec czego pozostałby rząd obecny obsadzeniem trzech wakujących tek, do czego prawdopodobnie stronnictwa upoważnią premjera Witosa.

Warszawa. „Monitor“ ogłasza dekrety o dymisji Sapiehy i mianowaniu Dąbskiego kierownikiem spraw zagranicznych.

Konferencja polsko-litewska.

Bruksela. Obrady konferencji polsko-litewskiej trwały przez cały dzień 25 bm. Następne posiedzenie odbyło się dnia 28 bm.

O traktat handlowy z Rosją.

W pierwszych dniach lipca mają się rozpocząć rokowania polsko-rosyjskie w sprawie traktatu handlowego między Rosją a Polską, oraz umowy kompensacyjnej.

Osadnictwo polskie na Kresach Wschodnich.

Tow. »Union Liberty« zamierza rozwinąć szeroką działalność w kierunku osadnictwa Kresów Wschodnich polskich spustoszonych przez wojnę. Akcja polega na tem, że Tow. agituje wśród reemigrantów amerykańskich za osiedlaniem się na kresach, udziela pożyczek na kupno inwentarza i inwestycje, wreszcie udziela rad i wskazówek.

Górny Śląsk.

Komunikat powstańczy.

Bytom, (E. E.) Komunikat powstańczy z dn. 26. V. 21, Nierzyjaciel sprowadza nowe siły z głębi Niemiec i kontynuuje ataki. Na froncie północnym nieprzyjaciel atakował Horyz i Krośnice. Ataki odparto. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. W ostatnich walkach odznaczyły się załogi pociągów pancernych Nowak i Oszka. Na odcinku środkowym wyparliśmy Niemców z Czarnocina i Molny. Pod Januszkowicami stwierdzono obecność oddziałów korpusu ochotniczego Oberland. Żołnierze tych oddziałów posiadali sfałszowane świadectwa, że pochodzą z Śląska. Tymczasem znaleziono dokumenty stwierdzające pochodzenie ich z głębi Niemiec. Niemcy dopuszczają się straszných okrucieństw nad jeńcami. O godz. 11.45 krążył

nad siłami powstańczemi samolot niemiecki, rzucając odezwy antypolskie. Na odcinku południowym wymiana strzałów.

Bytom. (E. E. Powstańcy zajęli dworzec w Leśnicy. Samo miasto znajduje się w rękach niemieckich.

Bytom, (E. E.) Powstańcy wznowili dopływ wody do Katowic.

(EE). Komunikat powstańców z dnia 25 maja. Na froncie południowo-środkowym bezskuteczne ataki nieprzyjacielskie. Niemcy używają min i gazów trujących. Wysadzono 23 mostów na stronie niemieckiej w kierunku św. Anny. Na odcinku południowym po klęsce Niemców obustronna wymiana strzałów nad Olzą. Niemcy w dalszym ciągu znęcają się nad jeńcami. Zamordowano wiele osób. Z powiatów zaodrzańskich wywożą ludność polską do obozów koncentracyjnych na terytorjum niemieckiem.

Katowice w rękach powstańców.

«Kurjer Poranny« donosi pod datą 25-go bm:

Katowice znajdują się w przededniu poddania się. Dziś do sztabu wojsk powstańczych zgłosiła się delegacja zawodowego związku kupców katowickich i oświadczyła gotowość złożenia 3000000 marek niemieckich na cele powstania, jeżeli z chwilą poddania się miasta władze powstańcze dadzą gwarancję zupełnego bezpieczeństwa i spokoju w Katowicach. Ponieważ sytuacja w Katowicach z powodu głodu, braku wody i światła stała się trudną do zniesienia dla mieszkańców, trzeba liczyć na poddanie miasta lada moment.

Projekty podziału Górnego Śląska.

Berlin. W sprawie podziału Górnego Śląska wyłoniły się 3 propozycje, a mianowicie: projekt francuski, który przewiduje przydzielenie obwodu przemysłowego do Polski, Niemcom natomiast zapewnia dostawę surowca przez 15 lat po cenach obecnych, projekt angielski, który chce podzielić Górny Śląsk na trzy części, przyłączając zachodnią część do Niemiec, południową część do Polski, a z centrum stworzyć państwo niezależne pod zwierzchnictwem komisji międzykoalicyjnej. Podług projektu włoskiego Polsce ma być przyznane 40 procent, a jak to przewiduje dotychczasowa propozycja angielsko-włoska nawet 45 procent produkcji w w stosunku do głosów oddanych.

Niemcy.

Nowa propozycja niemiecka.

Paryż. „Kölnische Ztg." donosi, że Niemcy byłyby skłonne do zgody na podział Górnego Śląska nie podług stosunku gmin, iecz stosunku oddanych głosów. Według takiej zasady Polsce przypadłaby mniejwięcej połowa G. Śląska w udziale.

Rewelacje prasy niemieckiej.

Berlin. „Berl. Tageblatt" występuje przeciw samowoli niemieckich oddziałów ochotniczych na Górnym Śląsku. Oddziały te rekrutują się przeważnie z członków Orgeschu i z żołnierzy dawnej bałtyckiej dywizji żelaznej. „Berl. Tageblatt" przytacza szereg faktów nadużyć ze strony tych oddziałów, zwłaszcza nadużyć popełnionych przez oddziały akademików bawarskich.

Dziennik wzywa rząd, aby położył natychmiast kres samowoli niemieckich oddziałów ochotniczych na Górnym Śląsku.

Bawarja za utrzymaniem wojskowych organizacji.

Berlin. (EE). W sprawie rozbrojenia Bawarji nie nastąpiła jeszcze żadna decyzja. Escherych miał niedawno w Hanowerze przemowę, z której wynika, że ten największy organizator „Orgeschu" wcale nie myśli o zniesieniu swej organizacji. „Freiheit" zaznacza w tej sprawie: Jeżeli rząd Rzeszy nie jest zdolny do opanowania tej organizacji, złamią robotnicy niemieccy opór orgeschowców. Również i rząd niemiecki zaznacza przez biuro Reutera, że rozwiązanie bawarskiej straży obywatelskiej nastąpić musi do 30 czerwca, w przeciwnym razie musiałyby całe Niemcy odpowiadać za zachowanie się rządu bawarskiego, a również sankcje będą obowiązywały.

Nowe podatki w Niemczech.

„Vossische Ztg." donosi, że w związku z koniecznem wypełnieniem zobowiązań reparacyjnych przygotowuje się następujące projekty. Podwyższenie stawek podatków towarzystw podatku węglowego, podatku na węgiel, wódkę i cukier. Projekt ma być załatwiony jeszcze przed ferjami letnimi. Ceny wewnętrznokrajowe na węgiel mają być podwyższone do cen na rynku światowym. Reszta podatków równać się będzie stawkom pobieranym w krajach koalicyjnych.

Polityka w pedagogji niemieckiej.

Nauen. Kongres geografów niemieckich, który odbył się w Lipsku, postanowił zatrzymać dla celów szkolnych niezmieniony atlas tj. atlas przedstawiający obszary utracone przez Niemcy w wojnie światowej, a więc Alzację i Lotaryngię, Poznańskie i część Prus Zachodnich, oraz kolonje niemieckie, jako części składowe Rzeszy.

Litwa.

Powszechna mobilizacja.

Białystok. Przed kilku miesiącami zorganizowano na Litwie kowieńskiej tzw. osobny batalion białoruski, złożony wyłącznie z obywateli państwa litewskiego, nie umiejących mówić po litewsku. Obecnie litewskie władze wojskowe zamierzają przemienić batalion ów na pułk, którego dowódcą zostanie prawdopodobnie nadal pułk. Uspieński. Litwini z wielką starannością zajęli się organizacją oddziałów straży pogranicznej w skład której wchodzą tw. partyzanci oraz cywilni, którzy otrzymują od rządu litewskiego po 10 mk. żołdu dziennie. Partyzanci są zaopatrzeni w broń i konie. W dniu 20 bm. na Litwie kowieńskiej ogłoszono rozkaz o powszechnej mobilizacji obywateli państwa litewskiego w wieku od 18—30 roku życia. Powodem mobilizacji ma być rzekomo możliwość rozpoczęcia kroków zaczepnych ze strony jen. Żeligowskiego.

Włochy.

Zmiana stanowiska Włoch.

Zdaje się jakoby Włochy coraz więcej zbliżały się do stanowiska francuskiego. Podług wiadomości berlińskiej prasy wieczornej wypowiedzą się też i Włochy przeciw atakom niemieckiej samoobrony na powstańców. Ambasador włoski w Berlinie podejmie kroki, aby Niemcy zaprzestali walczyć z Polakami. Również hr. Sforza nie zajmuje więcej stanowiska przychylnego względem Niemiec w sprawie górnośląskiej. Proponowane przez niego rozgraniczenie na na Górnym Śląsku jest korzystniejsze aniżeli projekt de Mariniego.

Anglja.

Niesłuszne podejrzenia rządu.

Londyn. (EE). W odpowiedzi na interpelację, czy dochodzenia ustaliły fakt popierania przez Rząd polski świeżych ataków na Górny Śląsk, oświadczył Chamberlain, że trudno wyrobić sobie własne zdanie w tej sprawie na podstawie informacyj posiadanych przez rząd angielski. Prócz tego zaznaczył Chamberlain, że nie posiada żadnych wiadomości co do dostarczania broni i amunicji dla powstańców górnośląskich przez agentów Rządu polskiego.

Wrażenie mowy Brianda w Anglji.

Londyn. «Morning Post« pisze w artykule wstępnym: Wysiłki Brianda celem uratowania Ententy wykazują znowu w sposób świetny prawa polskie do Górnego Śląska. Większość niemiecka, pisze «Morning Post«, została wytworzona przez 4 okręgi niemieckie, nie znajdujące się zresztą wcale na terytorjum spornem oraz przez 200000 emigrantów niemieckich.

Jeżeli przeciwnie się będzie brać pod uwagę ty[illegible] okręgi, o które chodzi Polakom, to wtedy głosowani[e] ludu wykazuje większość polską o 190000 głosów. Konieczne poprawki granic polskich narzucają się wprost aljantom, którzy pragną Polski silnej. Istotną słabością Polski historycznej były jej odsłonięte granice. Otóż obecnie dzięki plebiscytowi Odra może się stać granicą ochronną tem bardziej, że cały jej prawy brzeg głosował za Polską; »Morning Post radzi Lloyd Georgeowi rozważyć głęboko te dwie okoliczności.

Sprawy kościoła.

Zjazd polskiego duchowieństwa b. dz. pruskiej.

Dnia 7. czerwca r. b. (wtorek) o godzinie 3-cie po południu odbędzie się w Poznaniu na sali Domu Królowej Jadwigi I-szy Zjazd duchowieństwa polskiego, na którym wygłoszą referaty:

1) Ks. Arcybiskup Teodorowicz ze Lwowa na temat: „Ideał katolicki w życiu politycznem Polski."

2) Ks. Proboszcz Faustmann ze Śniecisk na temat: „Stanowisko duchowieństwa wobec zagadnie[ń] chwili obecnej i najbliższej".

Na Zjazd ten zaprasza Szan. Konfratrów G. Śląska, Pomorza i Wielkopolski

Komitet

Ks. Kapica, poseł
(Górny Śląsk)

Ks. Łoziński, poseł (Pomorze) — Ks. Ludwiczak (Wielkopolska)

Obraza burmistrza.

Piszą nam:

Ciekawy proces toczył się w środę 25 go maja r. b. przed sądem ławniczym w Wartemborku. Burmistrz miasta Wartemborka p. Hinz zaskarżył restauratora p. Hesse z Kiszporka, dawniej z Wartemborka za obrazę. P. Hesse miał się po plebiscycie wyrazić, iż burmistrz p. Hinz był obecnym na obchodzie pożegnalnym p. Mulczyńskiego wyprowadzającego się z Wartemborka do Polski. Obraził się o to, p. Hinz. (Zmudziński z Chojnic?) Oświadczył, że podobny zarzut jakoby on, niemiecki burmistrz niemieckiego (!) miasta obcował z Polakiem jest ciężką obrazą [illegible] i władze winny wszystko uczynić, ażeby urzędni[k] [o]trzymał zadośćuczynienie. Naprożno, obrońca p. H[es]sego adwokat p. Lindenblatt dowodził, że przecie[ż]

Targ Poznański.

„....Kardynalnym warunkiem, bez którego niemasz dla Polski bytu niezależnego, jest niezawisłość jej ekonomiczna, niezawisłość zupełna".
Radziszewski.

W opinji świata, — czytamy w »Kurierze Poznańskim« — w szczególności zachodniego, uchodzimy za państwo, które zawdzięczając swój byt państwowy korzystnej po wojnie i powstawaniu nowych państw konjunkturze, wchodzi jako homonovus do rodziny państw udzielnych. Nieznajomością naszej świetnej przeszłości i długowiekowego istnienia naszego, jako mocarstwa najpotężniejszego na wschodzie, tłumaczy się skłonność opinji większej części społeczeństw zachodu do pomawiania nas o zaborczość i imperjalizm. Tymczasem budowa naszego gmachu państwowego opiera się na zadzierzgnięciu nici pod każdym względem z dawną Rzeczypolitą, tak brutalnie przez chciwych sąsiadów pozbawioną wolności. Nawet w dziedzinie, w której pod wpływem sugestji naszych wrogów, zdających sobie dobrze sprawę z wrażliwości naszej na sądy obce, skłaniamy się do odmawiania sobie wszelkich zdolności, w dziedzinie gospodarczej, mamy możność nawiązania łączności z świetnością wieków przeszłych.

Sławne były w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej jarmarki w Warszawie, Lwowie, Poznaniu. Na św. Jan Poznań przepełniony był z dalekich stron przybyłymi gośćmi.

Targ Poznański, którego otwarcie dokonało się obecnie, zapoczątkowany przez kupiectwo poznańskie, a urzeczywistniony dzięki poparciu wielkiego działa przez miasto, jest pierwszym sui generis targiem Rzeczypospolitej Polskiej, pierwszą na ziemiach polskich wystawą wzorów przemysłu i hurtu polskiego.

W naszych warunkach powojennych, gdzie chodzi nie tylko o uzdrowienie stosunków gospodarczych wyważonych z równowagi niebywałym w dziejach kataklizmem wojny, ale również o ocalenie gospodarcze ziemi polskich, wiodących dotąd odrębnie życie ekonomiczne, Targ Poznański posiada znaczenie olbrzymiej doniosłości. Ujmując całokształt wytwórczości polskiej, da możność orjentacji zainteresowanym czynnikom w życiu gospodarczem, skoordynowania usiłowań i zamierzeń w akcji tworzenia nowych placówek przemysłu i nastawienia wytwórczości na wywóz pod kątem widzenia całości przemysłu polskiego, w szczególności ze względu na możliwość otwarcia w najbliższym czasie rynku wschodniego. Targ Poznański zwróci więcej niż dotąd kupiectwo, spoglądające jeszcze wciąż w kierunku Berlina i Wiednia do wytwarzanych w kraju wyrobów i posunie sprawy samowystarczalności narodu o ważny krok naprzód, co zmniejszy popyt na dewizy zagraniczne i równorzędnie z wywozem wpłynie dodatnio na wartość naszej waluty.

Zagranica, informowana prawie wyłącznie o naszych stosunkach przez wrogą nam prasę niemiecką, przekona się o naszej sile ekonomicznej i nie będzie ociągać się już z nawiązaniem z nami bliższych stosunków gospodarczych, potrzebny zaś nam kredyt zagranicy wzrośnie do rozmiarów, na jakie faktycznie zasługujemy.

Wielką, a niewątpliwie błogą w skutkach dla gospodarstwa Polski myśl wprowadzają w czyn nasze sfery kupiecko-przemysłowe. Jeżeli patrzymy retrospektywnie i porównujemy nasze dawniejsze skromne wystawy przemysłowe z dzisiejszym, Targiem, to napawa nas uzasadniona duma i radość. Opuszczamy i pod tym względem zaścianek i występujemy równocześnie z nabieraniem znaczenia mocarstwowego Polski pod względem politycznym również w dziedzinie gospodarczej do rzędu państw wielkich, Dażenie wytrwałe w tym kierunku zostanie z czasem uwieńczone skutkiem, że towary polskie tak jak kiedyś wyroby z marką: »Polonus me fecit« roznosić będą chwałę narodu polskiego po całym świecie.

Kazimierz Frąckowiak.

Otwarcie »Targu Poznańskiego„ nastąpiło dnia 28 maja r. b. W pracach przy wykończeniu gmachu i urz dzeń wewnętrznych współzawodniczą wszyscy wykonawcy, od architekta począwszy, skończywszy na robotnikach. Świeżo wybrukowane ulice wiodą, ku wspaniałej Wieży Górnośląskiej, w której mieści się przeważnie przemysł metalowy. Ze wszystkich dzielnic Polski zbierają się okazy przemysłu metalowego. Związek metalowców w Warszawie powołał wszystkich swoich członków do współudziału. [Od] zwyczajnej śruby i gwoździa począwszy, a skończywszy na skomplikowanej maszynie drukarskiej, będą wszelkiego rodzaju okazy metalowe umieszczone w Wieży. Znajdują się tam narzędzia rękodzielnicze, przybory elektrotechniczne, wagi wszelkiego rodzaju, broń sieczna, motory, powozy i automobile. Prócz tego mieści się w Wieży Górnośląskiej dział alkoholowy wyrobów cukierniczych i tytuniowych. Kilka wspaniałych kiosków małych upiększy całość Wieży.

Ciekawie umieszczeni są poszczególni wystawcy. Mają oni bowiem częściowe małe koje, w rodzaju pokoików, a częściowo stoi szereg wystawców obok siebie. Okalają Wieżę pawilony różnego rodzaju.

wypicie butelki piwa razem z p. Mulczyńskim obywatelem nieposzlakowanym nie może być nigdy obrazą. On sam (adwokat) często był razem z p. Mulczyńskim, często jego sprawy zastępował, a jednakowoż został prawdziwym Niemcem. Sąd przychylił się do wywodów p. burmistrza i skazał p. Hesse na 300 mk. kary i koszta sądowe, przyznając p. burmistrzowi prawo opublikowania wyroku w »Wartenburger Zeitung«. Dł.

Korespondent nasz dodaje od siebie wyrazy zdziwienia, że Niemiec pochodzący z polskiej rodziny dziś czuje się obrażonym z powodu twierdzenia, że siedział z Polakiem przy jednym stole. Dziwnym taki objaw wcale nie jest. Jeżeli p. H. nazywał się rzeczywiście dawniej Żmudziński, natenczas postępowanie jego jest zupełnie naturalne i zrozumiałe. Podobnie postępują wszyscy......

A wyrok sądowy? Są jeszcze inne wyroki. Pewien Mazur zaskarżył swego czasu rodaka swego za rozszerzanie pogłosek, jakoby on należał do polskiej Rady Ludowej. Sąd niemiecki skazał „oszczercę" na dosyć wysoką karę pieniężną motywując wyrok, że ludzie należący do Rady Ludowej będą uważani za „zdrajców" i są „verfehmt" i „verachtet".

Myśmy się już dziwić przestali. (S.)

KRONIKA.

Olsztyn, 31. maja 1921

Kalendarz na środę: Juwencjusza.

Wschód słońca o g. 3,46; zachód o g. 8,10.

Z Prus Wschodnich.

— **Na rodzinę Kalinowskich** złożono w dalszym ciągu: Dominikowski—Ramuty 50 mk., Józef Radka Starytarg 20 mk., robotnicy z majątku Małe Ramzy 50 mk., N. N. Podstolin 50 mk., Klatt—Gietrzwałd 5 mk., Józef Juchta—Nowytarg 50 mk., Edw. Ortved, Orehoved Danja 100 mk., Wojtacki 10 mk., Alojzy Wojtacki 5 mk., Lebkadja Tysarz 5 mk. wszyscy z Dziewięćwłók.

Serdecznie dziękuję i proszę o dalsze składki.

Ks. Demski, Starytarg (Altmark kr. Stuhm).

— **Przesyłki pocztowe na Górny Śląsk.** Do obszaru zajętego przez powstańców dopuszczone są tylko zwykłe listy, pocztówki i gazety i to na ryzyko nadawcy. Granica obszaru powstańczego bieży na zachodzie wzdłuż Odry aż do Opola, na północy równolegle do linji kolejowej Opole — Kluczborek. Do miejscowości położonych poza tym obszarem dopuszczone są wszelkiego rodzaju przesyłki pocztowe.

— **Artykułem, spadającym ciągle w cenie** jest olej lniany. W ubiegłej jesieni płacono za litr oleju lnianego 28—30 mk., dziś już się płaci 14 mk. Dowodem to, iż uprawa lnu u nas się powiększa. Zapewne przyczynia się do spadku cen także dowóz lnu z Litwy. Przy obecnym braku tłuszczów należy ten zwiększony wyrób oleju przyjąć z zadowoleniem.

— **Dowóz mleka świeżego, zbieranego i serwatki** z zagranicy został od 1. czerwca począwszy dozwolonym.

— **Przepełnienie w zawodzie nauczycielskim.** Prezydent sejmu pruskiego otrzymał z ministerstwa dla nauki, sztuki i oświaty ludowej następujące oświadczenie: „Seminarja nauczycielskie w Prusach opuści w roku 1921 około 8000 nauczycieli i 900 nauczycielek, w roku 1922 około 7000 wzgl. 1000 sił nauczycielskich, w roku 1923 około 6000 wzgl. 900. Do tego dochodzi 8000 sił nauczycielskich, którzy nie mają posady." Za dwa lata będziemy więc mieli przeszło 26 000 nauczycieli bez posady! Bardzo smutne widoki!

Z lewej strony stoi monumentalny budynek Żeglugi Morskiej, obok niego Chata Polska, dalej mieści się Czerwony Krzyż z wyrobami inwalidów. Z prawej zaś strony będzie rzucało tuż przy wieży przedsiębiorstwo filmowe na ekran reklamy poszczególnych wystawców.

Szereg fabrykantów tytuniowych i alkoholowych stawiło artystyczne pawilony i kioski. Za niemi stoją wyroby ceramiczne, żelazne betonowe itp. Pod gołem niebem rozmieściły swoje okazy firmy metalowe i łoże. W otwartej szopie mieści się również szereg wyrobów o większym rozmiarze.

Bank Handlowy i Bank Przemysłowców wystawiły dwa masywne budynki wystawowe, wykonane podług wymagań nowoczesnej techniki. Przy samem wejściu stoi pawilon administracyjny Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego, zbudowany w stylu zakopańskim.

Parkan okalający całość, upstrzony jest różnorodną reklamą wystawców i robi mimo różnorodności rysunku i farb bardzo estetyczne wrażenie.

Uroczystość sama zgromadziła najwybitniejszych przedstawicieli handlu i przemysłu, instytucji finansowych i władzy. Przybyli na uroczystość otwarcia: J. E. ksiądz biskup Łukomski, wiceministrowie Janta-Połczyński i Wachowiak, gen. Raszewski, wojewoda Celichowski i inni.

Pierwsze przemówienie wygłosił prezydent miasta p. J. Drweski, nazywając otwarcie Targu świętem przemysłu polskiego. Po kilkuletniej wojnie, gdy losy Polski rozstrzygały się w zapasach na polu bitew, wchodzi Polska w nowy okres walki na polu ekonomicznem. W tej walce niezbędny jest jaknajwiększy wysiłek. Zwycięży w niej ten naród, który wykaże jaknajwiększą energję twórczą. Targ Poznański jest

Z Warmji.

— (S.) **Olsztyn.** Podług olsztyńskiej prasy niemieckiej nastąpiła w sobotę istna »wędrówka« ludów do Jakubowa pod Olsztynem, gdzie urządzono »fest« na korzyść uchodźców z Górnego Śląska (!!). Przemawiał Adolf **Dombrowsky**, który zbiera na „Grenzspende". Polaków nazwał »obcemi hordami« i wzywał do ofiar. Uczestnicy wykrzyknęli »hoch« na cześć Faterlandu i Górnego Śląska, a potem zaśpiewali »Deutschland, Deutschland«. Następnie odegrano pantoninę »kamień ofiarny Perkuna«. W pantominie zachodził pomiędzy innemi taniec starych Prusaków przed stosem ofiarnym.

— (S.) **11 czerwca.** W szkołach odbyć się mają w dniu „zwycięstwa" plebiscytowego Niemców obchody. Nauczyciele wskazywać mają uczniom w przemowach na wazność dnia 11 czerwca. Do brania udziału w obchodzie nikt zmuszać dzieci nie może. Dzieci więc polskie uczynią najlepiej, gdy w dniu 11 czerwca pozostaną w domu.

— (S.) **Wczoraj i dziś.** Wczoraj jeszcze miljonowa prawie armja sowjecka stała w „Allensteiner Zeitung" gotowa do marszu przeciwko Polsce. Dziś zaś dnia 31 maja czytamy w „Allensteiner Zeitung", że położenie gospodarcze w Rosji jest katastrofalne, że sprawa żywnościowa w Petersburgu jest rozpaczliwa i ze lud wiejski na północy umiera z głodu. — Psie dni!

Z Powiśla.

* **Tropy.** W środę 25 bm. w południe wybuchł pożar w budynku p. Gawrońskiego we wsi, który doszczętnie zniszczył wszystkie zabudowania, mianowicie dom mieszkalny, chlewy i stodołę. Spaliły się też wszelkie maszyny gospodarcze, gdy tymczasem z domu mieszkalnego zdołano wszystko wyratować. Straszne więc nieszczęście spotkało p. Gawrońskiego i to tem okropniejsze, że był nader nisko od ognia zabezpieczonym. Niechaj ten smutny przypadek będzie przestrogą dla naszych gospodarzy i zachętą do natychmiastowego podwyższenia premji.

* (S). **Malbork.** Zamek krzyżacki ma być odnowiony. Uwzględnić się ma przy pracach restauracyjnych także zarządzenia byłego cesarza. Uwiecznione mają być więc w zamku postacie zwycięskich wodzów niemieckich w wojnie światowej. Wiadomo, iż zamek krzyżacki jest miejscem pielgrzymek nacjonalistów i hakatystów niemieckich. W zamku na honorowem miejscu na tablicach marmurowych widnieją krzyżackie mowy Wilhelma skierowane przeciwko Polakom.

— Pierwszy burmistrz Pawelzik i radny miejski Hensel zwołali zebranie celem omówienia programu »festynu« z okazji „zwycięstwa« plebiscytowego niemieckiego w dniu 11 lipca. Atrakcją »festynu« ma być nabożeństwo (!) odprawione na rynku przed ratuszem dla ewangielików i katolików. (Dla żydów nie?). Omawiano także sprawę pomnika plebiscytowego, który ma być wysokim i stanąć przed kościołem katolickim. (Podobno na pomniku uwiecznione mają być nazwiska niemieckich »Sackhauerów«). Przewidziane są także koncerty, przemowy, przedstawienia teatralne itd. Koszta w lwiej części pokryć ma powiat i miasto.

Z Mazur.

* (S.) **Szczytno.** W poczekalni dworca w Szczytnie pił sobie w piątek rano ubiegłego tygodnia kawę redaktor J. Znajdowal się tam także urzędnik od »Kornamtu" niejakiś p. Neufeld w stanie nietrzeźwym. Gdy zauważył pana J. wypił jeszcze kilka koniaków i zaczął łżyć Polaków »verfluchte Bande«, »der Hund Korfanty« itd. Pan J. siedział spokojnie nie zwracając na p. N. żadnej uwagi. N. wyszedł i zwrócił na p. J. uwagę różnym elementom, zapewne robotnikom zatrudnionym w »Kornamcie«. Jeden z robotników wszedł do poczekalni pytając się właściciela lokalu, czy »psy« polskie jeszcze gazetę polską w Szczytnie wydawają. Na peronie stało kilku ludzi, którzy obrzucali przechodzącego redaktora wyzwiskami. Redaktor nie zwracał na te prowokacje niemieckie żadnej uwagi i wszedł spokojnie do wagonu. Postępowanie podobne zaliczają może pewni Niemcy także do postępowania »kulturalnego«. Podobnej »kultury« im nie zazdrościmy.

* **Ostród.** Wśród dziwnych okoliczności wydarzył się następujący nieszczęśliwy wypadek. Na ulicy Sendenhauptstrasse stał wózek dziecięcy w którym leżało dziecko pewnego kolejarza. Wózek pilnować miał starszy chłopiec. W tym samym czasie przejeżdżał obok wózka walec parą pędzony, który wyrzucił z na pościel kilka iskier. Pościel zaczęła się tlić. Dziecko musiało być długi czas bez nadzoru albowiem gdy się rodzice dzieckiem zająć chcieli, znaleźli je pokryte licznemi ranami od oparzenia i płaczące. Wewnątrz wózka paliło się poprostu. Dziecko odstawić musiano zaraz do szpitala.

Z dalszych stron.

* **Orneta.** 16 letni syn włościanina Drimalskiego wypadł z huśtawki na placu zabawowym. Rozbił sobie dolną szczękę i wybił parę zębów; pozatem nabrzmiała mu silnie twarz. Zresztą, jak w szpitalu stwierdzono, wyszedł z konfuzji bez szwanku.

* **Kranz.** Osobliwą podróż zrobił złoty damski łańcuszek na szyję, który przed dwoma laty zginął podczas sezonu kąpielowego pewnej familji urzędniczej ze Stolupianów. Policja podejrzywała o kradzież towarzyszącą owej familji osobę, która przyparta do muru, oświadczyła się iż łańcuszek ukradła a potem w obawie przed wykryciem wrzuciła go do klozetu. Poszukiwania atoli nie odniosły skutku rodzina więc nie wierzyła w zeznanie owej osoby sądząc, iż tylko w obawie przed policją je uczyniła. Obecnie po dwu latach robotnicy kanalizacyjni łańcuszek wyłowili i to z kanału głównego. Łańcuszek więc odbył długą podróż po całej niemal sieci kanałowej miasta.

Z Polski.

* **Gdańsk.** Wczorajsze święto Bożego Ciała cieszyło się bardzo piękną pogodą, która sprzyjała urządzaniu wspaniałych procesji na wolnem powietrzu. W Gdańsku, którego ludność katolicka wynosi trzecią część ogólnej ludności, nie mało się na zewnątrz wczoraj wrażenia, że obchodzi się wielkie święto. Turkot wozów, sklepy otwarte i ruch handlowy, świadczyły o tem. Tymczasem świątynie katolickie, ozdobione w świeżą zieleń i i kwiaty, mieściły w swych murach liczne rzesze ludu, korzącego się przed Najświętszym Sakramentem. Procesje odbywały się przeważnie z powodu złych okoliczności wielkomiejskich i z powodu przewagi innowierców w kościele lub naokoło kościoła.

Polonia gdańska tłumnie pospieszyła do kościoła Sw. Franciszka w Emaus, gdzie się odbyło polskie nabożeństwo z procesją. Na nabożeństwo to przybyli oficerowie polskiej marynarki z admirałem Borowskim na czele, oraz liczni inni oficerowie, żołnierze i marynarze polscy. Uczestnictwo ich w uroczystem nabożeństwie polskiem i procesji wywarło na obecnych Polaków a także i Niemców bardzo dodatnie wrażenie.

* **Gdańsk.** Komuniści gdańscy urządzili publiczne zebranie, na którem mówił poseł komunistyczny do parlamentu niemieckiego, Maltzahn z Berlinie o zniżeniu zarobków i zadaniach związków zawodowych. W mowie swej zaznaczył referent, że proletarjatowi gdańskiemu grozi taka sama nędza na przyszłość jak proletarjatowi w Niemczech, opisując szczegółowo położenie robotników niemieckich. W dyskusji poruszono sprawy strajków tramwajarzy i fryzjerów, poczem wiec zamknięto.

* **Oliwa.** W Oliwie odbyła się dniu Bożego Ciała uroczysta procesja, którą hakatyści niemieccy wykorzystali w celach agitacyjnych. Wystąpili w procesji z narodowymi sztandarami niemieckimi o barwach biało-czerwono-czarnych, a nadto w pochodzie uroczystym wziął udział generał pruski w pełnym uniformie, otaczany zewsząd szczególnymi honorami. Polska ludność katolicka protestuje stanowczo przeciw nadużywaniu kościoła do tego rodzaju hakatystycznych wystąpień.

* **Toruń.** Związek Polaków z Ameryki w Polsce urządził zabawę z Zieleńcu, z której czysty zysk w sumie 127 605,10 mk. wręczono prezydentowi miasta na Górny Śląsk.

* **Poznań.** Ostatniej niedzieli utonął w Puszczykowie kąpiąc się w Warcie, syndyk związków pracodawców. śp. dr. Morański. Zwłoki jego wyłowiono w środę.

* **Września.** Władysław Reymont, osiadł na stałe w Wielkopolsce, niedaleko Wrześni. Znakomity pisarz, zajęty obecnie pisaniem powieści na tle życia wychodźców naszych w Stanach Zjednoczonych. Na obchodzie ku czci Napoleona urządzonym we Wrześni, wystąpił z przemówieniem.

* **Borysław.** Ostatnio obradowali przedstawiciele pracodawców i robotników w sprawie zakończenia strejku naftowego w Borysławiu. Obrady doprowadziły do porozumienia w niektórych punktach. Jest nadzieja, że dzisiaj jeszcze strejk będzie ukończony.

Z Górnego Śląska.

* **Bytom.** Znęcanie się nad ludnością polską jeńcami polskimi w zachodniej części Górnego Śląska, dochodzi do takich okropności, że nawet opnija nie

właśnie popisem tych sił i, pomimo niesprzyjających warunków, popis ten wypadł udatnie. Zakończył przemówienie prezydent podziękowaniem dla przemysłowców i kupców, którzy z największą gorliwością poparli inicjatywę urządzenia Targu, a w końcu zwrócił się ze specjalnem podziękowaniem do robotników, którzy, nie szczędząc pracy, nie zważając na święta i spoczynek, z całą energją współpracowali nad ukończeniem dzieła.

Drugi przemawiał p. B. Kasprowicz, prezes związku towarzystw kupieckich. Przypomniawszy, że przed 10 laty w tem samem miejscu u stóp Wieży Górnośląskiej, otwierano zachodnią wystawę niemiecka, p. Kasprowicz dał krótki pogląd na rozwój przemysłu i handlu w Wielkopolsce, następnie mówił o zadaniach polskiego przemysłu i handlu i podkreślił zasługi prezydenta Drweskiego, p. Krzyżankiewicza i inżyniera Grabowskiego w dziele urządzenia Targu.

Trzecie z kolei przemówienie wygłosił pan Radwan, redaktor „Gazety Kaliskiej". Przemawiał on w imieniu Stowarzyszenia kupców polskich i zakończył przemówienie okrzykiem na cześć polskiego handlu i przemysłu.

Ostatni przemawiał dyr. Mazurkiewicz w imieniu kupiectwa poznańskiego, przedstawiając genezę Targu i przypominając zasługi w tym względzie położone przez członków Komitetu Targu.

Po przemówieniach udano się do wieży Górnośląskiej celem obejrzenia wystawionych tam eksponatów, a następnie na plac wystawowy.

Z powodu otwarcia Targu Poznańskiego, o godzinie 2 po południu odbył się w ratuszu bankiet, na którym wygłoszono różne przemówienia.

miecka występuje ostro przeciwko takiemu postępowaniu.

* **Opole.** Delegacja polska z hr. Żółtowskim generalnym konsulem polskim w Opolu p. Kęszyckim udała się na rokowania do komisji międzysojuszniczej w Opolu.

Generał Percival odwołał wszystkich angielskich oficerów, którzy stali w związku z Niemcami. Na podstawie wiadomości prasy niemieckiej odwołano 2 angielskich oficerów, którzy brali udział w atakach niemieckich na Górę św. Anny.

* **Gliwice.** Między Gliwicami a Zabrzem podpalony został pociąg wiozący bagaż wojsk koalicyjnych. Pożar stłumiła straż ogniowa na stacji Zabrzu. Jest to już drugi zamach bojówki niemieckiej na pociąg Komisji Międzysojuszniczej.

Ruch towarzystw.

Gryźliny. Po dłuższej przerwie odbędzie się walne zebranie Towarzystwa Ludowego w niedzielę 5go czerwca po nieszporach o godz. wpół do 4-tej po poł. w pomieszkaniu p. Antoniego Kalińskiego. Porządek dzienny bardzo ważny dla tego obecność każdego członka pożądana. Wybór zarządu. Mówca pozamiejscowy zapewniony.

Upraszamy o zapłatę zaległych składek o ile możności przed posiedzeniem u skarbnika p. Fr. Retkowskiego. Zarząd.

Waplewo. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę dnia 5 czerwca t. r. o godz. 6 po południu na sali p. Beutlera. O liczny udział uprasza bardzo Zarząd.

Starytarg. Kółko roln. na Starytarg i okolice zwiedza w niedzielę 12 czerwca t. r. gospodarstwa w Nowemtargu począwszy od p. Górskiego. Kółko wyrusza punktualnie o godz. 2 po poł. od p. Kikuta. O stawienie się wszystkich członków uprasza Zarząd.